

KURJER WIECZORNY

Nr. 122.

ŁÓDŹ

Rok II.

Cena numeru pojedyncz. 25 mk.

Sroda 31 maja 1922 r.

Adres Redakcji i Administracji
Piotrkowska 106. :: Telefon 199.

PRENUMERATA: w Łodzi z odnośnikiem
oraz na prowincji z prze-
słanką pocztową wynosi
650 mk. miesięcznie
OGŁOSZENIA: za wiersz nonparelowy
mk. 100.—, nekrologi mk. 60.—, swyżaine
(po tekście) mk. 40.—
Zamieszczenie o 50 i zagran. o 100 proc. drożej.

Warszawa.

(Telef. od naszego koresp.)

Dzisiejsze posiedzenie sejmiku.

Na dzisiejszym posiedzeniu sejmiku złożył exposé o polityce zagranicznej minister Skirmunt. Exposé to zostało zatwierdzone dzisiaj na nadzwyczajnym posiedzeniu rady ministrów. Dyskusji nad exposé dziś nie będzie i sejm przejdzie do dalszego głosowania w sprawie monopolu tytoniowego, którego losów w dalszym ciągu nie sposób przewidzieć. W razie gdyby przy trzecim czytaniu w zasadniczym artykule 1-ym głosił znowu podzieliły się porównano, przeciwnicy monopolu zgłoszą wniosek o odesłanie projektu do komisji.

Wizyta merów francuskich.

Przybyli wczoraj do Warszawy goście francuscy, przedstawiciele francuskiego związku merów, zwiedzieli wczoraj Warszawę i byli podejmowani przez radę miejską w Bristolu. Podczas obiadu przemawiał jako gospodarz prezes rady miejskiej p. Baliński, odpowiedział mu p. Gilly, prezes związku merów, poczem zabrał jeszcze głos p. Adam Zamojski.

Po obiedzie udali się mili goście na dalsze zwiedzanie miasta. Wieczorem byli merowie w teatrze Wielkim na przedstawieniu „Pana Twardowskiego”, podczas którego publiczność urządziła swym miłym gościom głośnie owację, a orkiestra teatralna odegrała Marsylankę. W teatrze byli obecni przedstawiciele rządu, miasta, poselstwa francuskiego z p. Panafieu na czele, wojskowej misji francuskiej i francuskiej kolonii w Warszawie.

Dziś o godz. 2-iej po poł. p. poseł Panafieu wygłosił na cześć swych rodaków śniadanie, wieczorem zaś wyjeżdżają goście francuscy do Paryża.

Wynik meczu Kraków-Sztokholm.

1:0 na korzyść Sztokholmu.

SZTOKHOLM, 31 maja. (Pat.) Radio. Wczorajsze zawody piłki nożnej pomiędzy reprezentacją Krakowa, a Sztokholmem dały wynik 1:0 na korzyść Sztokholmu.

Gracz polski Kaluża został po pauzie ranny w oko, zastępował go Kaczor.

Układ polsko-angielski.

LONDYN, 30 maja. Według tutejszych wiadomości jeszcze w Genui wyraził p. Skirmunt, wobec delegacji angielskiej życzenie, rozpoczęcia rokowań z rządem angielskim, celem zawarcia układu handlowego. Zasadnicza wymiana zdań weszła obecnie w stadium narad konkretnych nad układem. W najbliższym czasie układ ma być zawarty.

Stany Zjednoczone a bolszewicy.

PARYŻ, 31 maja (Tel. własny „Kurjera Wieczornego”). — Przedstawiciel trustu metalowego Stanów Zjednoczonych p. Harwey w rozmowie z przedstawicielami prasy francuskiej oświadczył, że narazie Stany Zjednoczone w stosunku do Rosji mogą

ograniczyć się tylko do sprzyjania dalszej ewolucji bolszewizmu rosyjskiego.

Jeżeli cel tej ewolucji będzie osiągnięty bez szkody dla suwerenności całości Rosji, amerykańskie wejście w jaknajbliższe stosunki z nową Rosją.

Sytuacja w przemyśle łódzkim.

Co mówi związek przemysłu włókienniczego? --- Wielkie transakcje z Wiedniem. --- Uruchomienie fabryki Zindla w Moskwie. --- Na pograniczu sowieckim.

W związku z nadchodzącymi ze Lwowa i Podwoleczysk wiadomościami o zamknięciu granicy polsko-sowieckiej, zwróciliśmy się do związku przemysłu włókienniczego w państwie polskim z prośbą o udzielenie nam bliższych informacji w sprawie skutków, jakie wyrzuci może fakt ten w stosunku do przemysłu włókienniczego.

— Oficjalnie — odpowiedziano nam — związek przemysłu włókienniczego nic o tym nie wie, lecz

jesteśmy już poważnie zaniepokojeni wiadomościami, podanymi przez prasę.

Podczas nadchodzącej wizyty rady ministrów w Łodzi odbędziemy z nimi konferencję w tej sprawie, w czasie której p. dr. Barciński wygłosi

exposé przemysłu włókienniczego,

w którym m. in. poruszy obszernie kwestję handlu z Rosją.

Exposé to, opracowane już obecnie, będzie specjalnie wydrukowane i doręczone ministrom i prasie celem spopularyzowania.

W ostatnich dniach

wzmógł się gwałtownie ruch handlowy z Wiedniem.

Kilka najpoważniejszych firm austriackich zgłosiło swe oferty celem objęcia zastępstwa przemysłu włókienniczego łódzkiego na rejon południowo-wschodni.

Tyle związek przemysłowców.

Dowiadujemy się pozatym z miasta, że

ceny towarów pod wpływem wiadomości ostatnich, naogół nie uległy znacznym zmianom.

Panuje tendencja wyczekiwania na dalszy rozwój wypadków. Kupcy przyjezdni z Wiednia czynią znaczne zamówienia na towary bawełn., gdyż **lepsze wyroby wełniane nie wytrzymują obecnie konkurencji** na rynkach zagranicznych z fabrykantami czeskimi i włoskimi, mimo wysokiego kursu walut obu tych krajów.

MOSKWA, 31 maja (Polpress). Z pomocą i przy udziale Niemców idą przygotowania do **puszczenia w ruch słynnej fabryki wyrobów perkalowych Zindla.** Ta największa fabryka w świecie, jak wiadomo, na początku przewrotu bolszewickiego stanęła wobec braku opału i surowców. Obecnie fabryka zaopatrzona jest w opał na jeden rok.

LWÓW, 31 maja (Telegram własny „Kurjera Wieczornego”). Po wzburzeniu, wywołanym ostatnimi wypadkami, **nastąpiło tu pewne uspokojenie w kołach handlowych.** Utrzymują powszechnie, że zamknięcie granicy nie potrwa długo, gdyż rząd sowiecki **nie jest w stanie zapobiec kontrabandzie pogranicznej, która z pewnością rozwinie się w wielkim stylu.** W każdym razie transakcje chwilowo zostały zawieszone, a przedwstępne układy zerwane.

Walka o odszkodowania.

PARYŻ, 31 maja (Pat.) Havas. Odpowiedź niemiecka wręczona komisji odszkodowawczej daje przedewszystkiem

obraz dochodów i rozchodów Rzeszy.

Po stwierdzeniu, że rząd Rzeszy będzie się starał nie dopuścić do dalszego wzrostu długów, powiedziane jest, że wysiłki te będą mogły odnieść

pożądany skutek jedynie za pomocą załagnięcia pożyczki zagranicznej

O ileby zamierzona pożyczka nie została osiągnięta, wówczas fiskalny

system podatkowy zostanie ponownie zreformowany

na szerszej podstawie.

Dalej nota niemiecka

przyjmuje zasadę kontroli,

z zastrzeżeniem nieuchylenia zasadzie suwerenności państwa niemieckiego oraz z zastrzeżeniem niepozwolenia zasady tajemnicy stanu majątkowego Rzeszy.

Komitet gwarancyjny komisji odszkodowawczej rozpatrzy notę szczegółowo.

Dalej nota mówi o środkach, jakie miałyby być zarządzone

w celu zapobieżenia dalszemu odpływowi kapitałów niemieckich zagranicę

oraz w celu spowodowania powrotu kapitałów do Niemiec.

Wreszcie nota niemiecka wspomina o ustawomem zabezpieczeniu autonomii banku Rzeszy oraz zapewnienia wznowienie opublikowania wszelkich danych statystycznych.

P. P.

Niniejszem mam honor zawiadomić, iż z dniem 1-go czerwca r. b. ustępuję z zajmowanego przeze mnie stanowiska w firmie Tow. Handl.-Ekspedycyjne „Kosmos”, Kaftal, Szulberg i Keller, i otwieram własne przedsiębiorstwo ekspedycyjne, które prowadzić będą wspólnie z p. Stefanem Heymanem w dotychczasowym lokalu T-wa „Kosmos” (ul. Sienkiewicza 13) pod firmą:

**Dom Handlowo-Ekspedycyjny
Kaftal i Heyman**

Dziękując za okazane mi dotychczas zaufanie polecam się nadal i piszę się z poważaniem **D. KAFTAL.**

Dokąd pójść??

Kino „Luna“

Dziś 344-4

Opowieści arabskie z 1001 nocy

I II seria jednocześnie.

Początek seansów o r. 5. 7 i 9.40 wiecz.

Dyskusja genueńska w izbie francuskiej
Rosja sowiecka, gen. Wrangel, ocalenie Polski, odszkodowania niemieckie.

PARYŻ, 30 maja (Pat.) Havas. Na posiedzeniu izby komunistów Cachin interpelował w sprawie konsekwencji konferencji genueńskiej. Utrzymuje, że **rząd francuski otrzymał od Rosji propozycje dotyczące nafty.** Poincaré oświadczył w odpowiedzi, że otrzymał propozycję nawiązania dyskusji w tej sprawie, nie udzielono mu jednak żadnego rodzaju gwarancji. Na zapytanie interpelanta, **kto utrzymuje żoźnierz Wrangla,** Poincaré zapewnia, że w żadnym razie nie dzieje się to za pieniądze francuskie i że w tym względzie stanowisko jego nie może być podawane w wątpliwość, wobec tego, że sam on publicznie zdezawuował ekspedycję Wrangla. Na oświadczenie interpelanta, że Wrangel ocalał Polskę, republikuje Poincaré, że **polska ocalała została przez polaków i generała Weyganda,** oraz nadmieniam, że projekt ustawy w sprawie ekspedycji wrangelskiej będzie w najbliższym czasie przedłożony w izbie. Omawiając traktat zawarty w Rapallo, Cachin oświadcza, że przypuszczalnie w najbliższej przyszłości będzie zawarty cały szereg traktatów tego samego rodzaju. Następnie Maurycy Barre oświadcza, wśród żywych oklasków, że Niemcy bezsprzecznie nie krocą po drodze nakazanej im przez Bismarcka. Jednak to nie wystarczy. Jest rzeczą niemożliwą tracić z oczu działalność byłych szefów wojskowych.

Na fakty wykrywania broni, ruchów wojskowych na granicy polskiej, zamieszek na G. Śląsku, sprawy wszczęcia w szkołach niemieckich w niemiecką młodzież nienawiści do Francji, groźby, jakie zawiera traktat w Rapallo, wreszcie wobec olbrzymiego powodzenia książek niemieckich, propagujących walkę przeciw ideom zachodu, mówca widzi jedyne lekarstwo w traktacie wersalskim i jest zdania, że **Francja powinna bronić ducha przeciw koncepcji pruskiej o prawie siły.** Omawiając kwestię odpowiedzialności za wojnę, Barr oburza się na niektóre artykuły Honneti'ego, jednego z przedstawicieli Francji w lidze narodów. Poincaré oświadcza w odpowiedzi, że Honneti nie reprezentuje już Francji w lidze narodów. Z kolei socjalista Sembat stara się określić umysłowość Lloyd George'a, oraz poddaje krytyce jego stanowisko do kompanii prowadzonej za granicami w celu przedstawienia Francji, jako przesiąkniętej duchem zaborczym i imperializmem, i zaznacza, że **Francja powinna przekonać świat przy pomocy angielskiej i włoskiej o dążeniach pokojowych.** Sembat dodaje, że byłoby to bardzo pożądane dla Francji, gdyby ludzie o tym autorytecie, co Poincaré, stwierdzili, że Francja jest krajem nawskroś pokojowym i że francuzi nie zmuszają rządu francuskiego do prowadzenia polityki sprzecznej z duchem pokoju. Następnie Sembat oznajmia, że **socjaliści uważają, iż Niemcy powinny zapłacić odszkodowanie** i żąda od Francji, aby przyjęła tradycje rewolucji francuskiej, które wskazują na Francję, jako na oswobodzicielkę ludzkości.

Kancelarz Wirth o układzie w Rapallo.

Podczas rozpraw nad Ratyfikacją układu niemiecko-sowieckiego kancelarz Wirth wygłosił przemówienie i zaczął od polemiki z Lloydem George'em, który układ ten nazwał wielkim błędem. Państwa koalicyjne, według kancelarza, od początku konferencji układały się z Rosją bez Niemiec, które widziały się zmuszone do samodzielnego uregulowania swego stosunku do Rosji. Pod względem formalnym zarzut Wirth'a nie jest pozbawiony słuszności, lecz przecież wiadomo, że układ z Rosją był gotów już przed konferencją; brakowało mu tylko podpisów i te uzyskał w Rapallo.

Zresztą kancelarz utrzymuje, że układ jest dziełem pokojowym, a nawet jedynym pokojowym, jakiego dokonano od skończenia wojny. Wtrącił on przy sposobności zdanie, że Niemcom i Rosji działa się dobrze, dopóki pozostawały w zgodzie i dzieje się źle, odkąd się pokłóciły. W tej melancholijnej reminiscencji mieści się także aluzja do przestrogi Lloyd'a George'a, zawartej w jego ostatniej mowie.

Oczywiście kancelarz zaprzeczył wszelkim wieściom i pogłoskom i istnieniu tajnych artykułów lub konwencji wojskowej między obu państwami. Zaprzeczenie to nie rozstrzyga bynajmniej kwestii i nie usuwa obaw. Być może, że układu wojskowego i politycznego doład nie zawarto, że głośnie rewelacje Timesa były fałszyfikatami. Atoli zrozumie każdy, że każda dzień układ podobny może przysięść do skutku a i bez formalnych zobowiązań obie strony rozumieją się doskonale i zaczynają postępować tak, jak gdyby istniał pomiędzy nimi określony sojusz. Wszak wiadomo, że Niemcy wysyłają do Rosji oficerów i specjalistów wojskowych, że zakładają instalacje, mające jej dostarczać materiału wojennego. Każdy niemal dzień przynosi pod tym względem znaczącą wskazówkę. To „Freiheit”, dziennik niezależny socjalistów ogłosił wiadomość, jakoby rząd sowieński, mając do wyboru na posła niemieckiego w Moskwie socjalistę niezależnego Hilferdinga i prawniczkę pangermanistę Hintze, oświadczył, iż woli Hintzego. Przypominamy czytelnikom, iż ów Hintze był admirałem oraz dyplomata niemieckim, że otrzymał urząd sekretarza stanu w ostatnich miesiącach wojny po Kühlmanie, który musiał ustąpić na żądanie Ludendorfa i szowinistów, gdyż wygłosił zbyt pokojową i poednawczą mowę. Hintze był tym, który zdobył sobie zafianowanie obozu szowinistycznego. Dzisiaj okazuje się, iż przypada on do smaku Trockiemu i Leninowi pomimo iż nigdy nie zdradzał sympatii do socjalizmu komunizmu. To iż komisarze sowieccy przyjmują z otwartym resem konserwatywnego imperialistę niemieckiego, najdawniej świadczy o istotnym charakterze pozornie niewinnego pokojowego układu w Rapallo.

Z Rosji.

Armia czerwona nie będzie zredukowana. (?)

W związku z wynikami konferencji genueńskiej na porządku dziennym sesji Weick'a 24-go maja rozpatrywana była sprawa redukcji armii czerwonej.

W imieniu prezydium Kalinin wniósł następującą rezolucję: „Genueńska konferencja dzięki linii prowadzonej przez naszą delegację daje powód spodziewać się, że znaczna redukcja armii jest możliwa. Jednakże Genua nie dała rozstrzygnięcia nawet niezbędnych kwestii z dziedziny wzajemnych stosunków republiki Sowieatów i państw burżuazyjnych, odłożywszy te kwestie do Hagi.

Wobec tego definitywnie rozpatrzenie i rozstrzygnięcie kwestii o radykalnej redukcji armii samym biegiem wypadków odkłada się do rezultatu haskiej konferencji. Wobec tego sesja Weick'a postanowiła: zdjąć kwestję o redukcji armii z porządku dziennego i polecić rządowi i komisarzowi wojny złożyć stosowną propozycję w chwili, kiedy ostatecznie wyjaśnią się rezultaty w Hadze.

Rezolucja ta przyjęta została jednomyślnie.

Okręg jakucki uwolniony od bolszewików.

Rząd władcywostocki ogłosił następujący dekret.

Ze względu na uwolnienie ludności okr. jakuckiego z pod władzy bolszewików i zabiegów czynionych przez ludność w celu przyłączenia ich kraju do terytorium tymczasowego rządu nadamurskiego i odlegającego władzy administracyjnej i wojennej rządu nadamurskiego.

Bezrobocie w Rosji.

W dn. 1 kwietnia w Piotrogradzie było 17177 bezrobotnych, w dniu 1 maja ilość ta wzrosła do 24.622.

Ceny w Odesie.

„Izwiestia” odeskie podają następujące ceny na rynku miejscowym z dnia 12 maja: pud pszenicy 7,500 tys. rb., żyta 6,500 tys. rb., funt chleba białego 380 tys. rb., chleba żytniego 180 tys. rb., ziemniaków 75 tys. rb., śledzi 600 tys. rb., wołowiny 300 tys. rb., wieprzowiny 600 tys. rb., stoniny 1,200 tys. rb., 10 jaj 525 tys. rb., funt masła 1,400 tys. rb., cukru 750 tys. rb., tytoniu 1 miljon.

Wyrok w sprawie rabina.

„Izwiestia” odeskie ogłaszają wyrok w sprawie rabina Gurowicza, oskarżonego o opór przy rekwiizycjach kosztowności w synagodze i o działalność kontr-rewolucyjną. Gurowicz skazany został na pozbawienie wolności i 2-letnie roboty przymusowe, jednakże biorąc pod uwagę podeszły wiek rabina, trybunał zmienił więzienie na karę pieniężną w ilości 300 milj. rb.

Wymierająca Ukraina.

Iskrowka donosi z Chersonia: Ludobójstwo przyjmuje zaskarżające rozmiary. Dawniej zjadano tylko zmarłych i chorych członków rodziny, obecnie silniejsi zabijają i zjadają słabszych w rodzinie. Ludność w Chersoniu zmniejszyła się ze 120,000 do 40,000 mieszkańców.

W powiecie chersońskim chłopcy zjedli wszystką kukurydzę przesiadaną przez amerykańską do siewu.

Niebezpieczny kufer.

„Raboczaja Moskwa” podaje następujące ogłoszenie:

W dniu 17 maja na peronie w Jarosławiu skradziono doktorowi Pezetti kufer, w którym znajdowały się bakterie tyfoidalne i też, przeznaczone dla celów doświadczalnych w Instytucie bakteriologicznym w Ekaterzburga.

Papież odpowiada Mieżkowskemu.

Niedawno podaliśmy do wiadomości naszych czytelników tekst listu otwartego znakomitego pisarza rosyjskiego Mieżkowskiego do Papieża Piusa XI, w którym tenże ostrzega papieża, przed nawiązywaniem stosunków z rządem sowieckim w Rosji.

Obecnie

nuncjusz papieski przestał Mieżkowskemu list kardynała Gaspariego,

w którym ten ostatni w imieniu papieża komunikuje literatowi rosyjskiemu, że stolica apostolska, występując przeciwko tyranii i prześladowaniu religijnemu w Rosji, wystąpiła z odpowiednią notą do konferencji genueńskiej,

nie podejmując żadnych rokowań z przedstawicielami rządu sowieckiego.

Stolica apostolska z ubolewaniem

obserwuje nędzę duchową, w którą są pchnięci wierni kościoła wschodniego

i pragnie również nad nimi rozciągnąć swoją moralną opiekę. Stolica apostolska uważa, że

zagwarantowanie zupełnej swobody sumienia w Rosji powinno być największą troską wszystkich rządów.

Kinoteatr na usługach pedagogii.

We Francji zdano sobie już dawno sprawę, jak ważnym czynnikiem w życiu kulturalnym i gospodarczym jest film.

To też Francuzi wysuwają jego rolę wszędzie, gdzie wpływ swój chcą zaznaczyć lub rozszerzyć. Aparat odgrywa obecnie w kolonjach francuskich ważną funkcję. W Indochinach, na Madagaskarze, w Marokko realizuje on wiele rzeczy użytecznych, pełniąc niejako rolę polityczną.

Lord Northcliffe, objeżdżając niedawno Daleki Wschód, wyraził się ogromnie pochlebnie o pracy aparatu francuskiego. Jest to zasługa Alberta Sarrant, gubernatora Indochin, który postanowił na ekranie odtworzyć Francję w Indochinach.

Początek był oczywiście trudny. Trudno o salę na prowincjach, trudno o ludzi obznajomionych z aparatem. Gubernator zorganizował więc kinoteatr ruchomy, t. zn. przenoszący się z miejsca na miejsce. Aparat, filmy, dynamo, motory zamknięte w skrzyniach, zabrano mechaników-operatorów i jazda w głąb Indochin z okrzykiem na ustach: „Vive la France!”

Droga prowadzi przez rzeki i rzeczki, których pełno w Indochinach. Niekiedy wożani są do puszczy kulisi. Mandaryni ochotnie ofiarowują swą pomoc. Prace przygotowawcze wnet są ukończone. Estrada, na której unosi się ekran 110 m. szeroki, 4 m. długi, oparty o bambusy, czyni miłe wrażenie. Oprócz trybuny ustawia się jeszcze i krzesła, których jednak nigdy nie jest dość. Jest zazwyczaj pięć, a nawet dziesięć, siedzący tłum widzów, którym obrazzy jeden z uczestników propagandy objaśnia.

Dwie i pół godziny trwa spektakl, wywołujący najczęściej objawy zachwytu. Filmy z zakresu rolnictwa, przemysłu, awiatyki, sztuki, życia w Paryżu, przesuwają się na ekranie.

Na terytorium chińskim wtargnęło raz trzy tysiące ludzi do sali. Jeden z generałów chcąc spokojnie przypatrzeć się produkcji, otoczył się kordonem żołnierzy.

Druga część propagandy polega na zdjęciach krajoznawczych i życia indochińskiego, przeznaczonych dla Francji. Przemysł, rolnictwo, zabytki indochińskie powodują potem znów nad brzegi Sekwany niosąc wieść o Dalekim Wschodzie.

Cuda Pompei

Zdumiewające wyniki 10-letnich robót nad odkopywaniem miasta.

Od 10-ciu lat profesor Spinazola kieruje pracami nad odkopywaniem Pompei, a wynik tej pracy jest bardzo interesujący.

Od amfiteatru posunięto się naprzód o 400 metrów przez Viadell'Abbondanza, a przestrzeń ta z przed 2000 lat niewiele przy pomina dzień dzisiejszy. Na usta ciśnie się pytanie: Wczoraj to czy dzisiaj wymalowano na białym murze apel wyzywający: „Wyborcy! Głosujcie na Decjusza Secundusa”? Dzisiaj to, czy wczoraj podano do publicznej wiadomości: Dziś wielkie przedstawienie w Pozzuoli. Walki gladiatorów, a o parę kroków dalej: „Jutro uroczyste przedstawienie w amfiteatrze, walki z dzikimi zwierzętami, wyścigi, pochód przez ulicę”. Zrobiwszy kilka kroków dalej znajdziemy się w lokalu głośnym pod nazwą „Bar”. Cały stół marmurowy założony jest tam małymi, pięknymi talerzykami z brązu, przeznaczonymi na delikatesy. Ma się wrażenie, jak gdyby dopiero wczoraj przygotowano ten stół dla gości. Na jednej ze ścian wiszą kruche o pięknych kształtach, różnej wielkości; tu podawano ciepłe i chłodne napoje.

Na ruszłach pieca znaleziono w innym pomieszczeniu resztki popiołów i niedopałki drzewa, na fajerce zaś stał hermetycznie zamknięty dzban, w którym po otwarciu znaleziono wodę tak świeżą, jakby dzban dopiero wczoraj był nia napełniony. W głębi ulicy przed „restauracją” znajduje się „trattoria” dla ludu, jakie można dziś jeszcze widzieć na południu.

Prawie na każdym skrzyżowaniu ulic napotyka się na małe ołtarze, ofiarom publicznym poświęcone, a w każdym domu jeden lub więcej ołtarzy, poświęconych różnym bogom. Na mozaikowej podłodze jadalni widać motylów weża ku czci Eskulapa. Tu widzimy szylt: „Sprzedaj broni”, a ówdzie znów wielki skład odzieżowy. Tam znów znajduje się wspaniale urządzone dom, którego właścicielem był Probus Valens. Dom ten zaopatrzony jest w wyborne parowe ogrzewanie oraz w gorącą i zimną wodę w łazience, a także w klozet spłukiwany wodą. W ogrodach biją fontanny w białych, marmurowych basenach. Fontanny biją jeszcze dzisiaj, jeżeli tylko ciśnienie wody jest dostateczne, tak dobrze były urządzone i tak starannie zostały odfekowane.

W jednym ze sklepów widać brązowe wazy i talerze, flakony do kwiatów i szklanki wszelkich kształtów, jak również przedmioty służące do gry. W innym domu zachowało się jeszcze łóżko, sto-

jące na pięknie rzeźbionych nogach z kości słoniowej, ze zbudowaną pościelą wewnątrz. Gdzieś indziej znów widać stół, obficie zastawiony naczyńiami z brązu, jakgdyby biesiadnicy w tej właśnie chwili przestraszeni katastrofą odbiegli od niego.

Jeden ze skromnych domków prywatnych z ogrodem z tyłu, posiada dach ułożony z tysięcy małych ułamków, świadczących o wielkiej cierpliwości i guście dawnych pracowników. Po prawej stronie znajduje się mały pokój, którego ściany mają barwy jeszcze tak świeże, jakby dopiero wczoraj został odnowiony. Kamienne schody prowadzą na górę, gdzie również wszystko jest zupełnie dobrze zachowane. Jest to dom jednego ze starożytnych artystów, który rzeźbił w drogich kamieniach.

Idąc dalej wzdłuż ulicy dochodzi się do doskonale urządzonej pralni, zaopatrzonej w balje, suszarnie i t. p. Urządzenia do wpuszczania i wypuszczania wody znajdują się w najzupełniejszym porządku. Naprzeciw znajduje się „dom moralistów”, jak sędzić można z napisu, znajdującego się w jadalni: „Starajcie się o spokój, unikajcie wszystkiego, co wywołuje niezgodę. — Na cudzą żonę spoglądajcie z szacunkiem. — Młodzież powinna zasiadać do stołu ze świeżo umytemi rękoma i nogami, mając przy sobie czystą serwetkę, a w czasie jedzenia powinna milczeć”.

Następnie przez wspaniały portal marmurowy wchodzi się do pięknego domu, zwanego przez robotników „Casa dei Morti” (dom zmarłych). Była to prawdopodobnie własność Oktawjusza Quartusa. Dom ten można uważać za największy archeologiczny cud świata. Składa się on z trzech dobrze utrzymanych pięt. Liczne małe pokoje są utrzymane w różnych barwach. W jednym z otworów w murze zawieszona jest mała lampka olejna, oświetlająca naraz dwa pokoje. Resztki szyb szklanych, niebieskawych tkwią jeszcze w oknach. Z jednego ze środkowych pokoiów po prawej stronie widać poprzez długi szpaler filarów piękną jadalnię, po obu stronach której znajdują się stoły.

W piwnicy „domu umarłych” leżą jeszcze dwie młode dziewczyny, obok nich zaś leży twarz do ziemi młodzieniec, a dalej starsza niewiasta, obok której przewrócony na znak mężczyzna wyciąga ręce rozpacznie ręce ku niebu. Leżą oni tam jeszcze, tak jak przed dwoma tysiącami lat, kiedy walczili ze śmiercią.

Wystawa sztuki chińskiej w Paryżu.

Paryskie muzeum Cernuschi zorganizowało przy pomocy zbiorów prywatnych z Paryża, Brukseli i Londynu wspaniałą i jedyną w swoim rodzaju wystawę zwierząt w sztuce chińskiej.

Są to obrazy, reliefy i rzeźby z terrakoty, brązu, szkła i porcelany, całość niezrównanej piękności i nieocenionej wartości. Uwagę zwraca przedewszystkiem cała seria zwierząt z kryształu i z porcelany malowanej, między którymi znów wyróżniają się okazy turkusowo-niebieskie; niektóre gablotki ze zbiorami prywatnymi przedstawiają każdą wartość kilku milionów. Jeżeli jednak te szkła i porcelany, mimo swej bajecznej wartości przypominają nieco wytwory sztuki nowoczesnej, to wprost wspaniałe w stylu są starożytne terrakoty, wykazujące rozwój sztuki chińskiej z epoki Hana, która trwa od XI wieku przed Chr. do II wieku naszej ery.

Sztuka chińska czerpie natchnienie zawsze z idei nadprzyrodzonej — w przeciwieństwie do realizmu sztuki japońskiej — i dochodzi do stylizacji często pełnej szlachetności. Dwa główne motywy ujawniają się w pierszokształtnej odmianie odwołań zwierzęcych: smok jako

przedstawiciel elementu wilgotnego i tygrys, który jest symbolem ziemi. Prawie wszystkie zwierzęta mają znaczenie symboliczne, jak u egipcjan, lecz często jest ono dla nas zagadkowe. Odnosi się to przedewszystkiem do symbolu ryby, która raz ma głowę ludzką, to znów umieszczona jest na języku człowieka zmarłego i t. d.

Dożywni więzień — dramatopisarz.

W państwowym więzieniu w mieście Arizona przebywa więzień nr. 2608, noszący ongiś na wolności nazwisko Ludwika Wiktora Eytlinga, skazany na dożywotne więzienie. Człowiek ten w samotności i ciszy swojej celi zabrał się do pisania dramatów i osiągnął w tym kierunku zadziwiający sukces.

Jak donosi „Chicago Tribune” zwrócili się do więźnia liczni dyrektorowie teatrów ofiarowując mu olbrzymie honoraria na wypadek, gdyby kiedyś wypuszczony został na wolną stopę. Ostatni dramat autora, noszącego dziś miano N-ru 2608 wystawiono przed niedawnym w więzieniu. Do leżącego poza murem budynku więziennego spieśniali samochodami na tę osobliwą premierę nie tylko sędziowie, adwokaci, prokuratorzy, lecz i damy z eleganckiego świata.